Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 92. Lwów, Sobota dnia 29. Kwietnia 1922. Rok XL.

PREN[UMERATA]
Miesięczni[e] 440 Mk., z [odnoszeniem do do]mu 560 M[k.] w Polsce [...] [inn]ych państ[w ...] Za zmianę [...] ca si[ę ...]

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 146.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

[KURJ]ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redakto[r] przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Opozycja?

Jakie społeczeństwo, taki sejm, jaki sejm, taki rząd. Oto maksyma, której przy ocenie wypadków nie można spuszczać z oka. Dla polityka, żywiącego choćby najdalej idące plany reform i naprawy, punktem wyjścia jest dana rzeczywistość, w której niepodobna usunąć następstw, nie wpływając na przyczyny. Tylko bardzo powierzchowny i niesumienny nudziarz, zrzęda lub krzykacz wyborczy czy poselski może ciskać kamieniem potępienia na sejm czy rząd, nie odczuwając części ciążącej na nim samym odpowiedzialności. Wygodne a bezowocne społecznie, choć czasem partyjnie i osobiście intratne „krytykowanie z brzegu" jest dowodem braku zmysłu społecznego i obywatelskiej odpowiedzialności. Ścisła więź solidarności i współodpowiedzialności łączy nas z organizmami i organizacjami społecznemi, których jesteśmy członkami, nie zapominajmy więc, że osądzając je, osądzamy siebie samych i że konsekwencją tej oceny jest konieczność podania planu naprawy, wiążącego się z poprzednią naszą działalnością.

Sejm wyczekiwany z tęsknotą, witany z zapałem, jako środek zaradczy na wszystkie niedomagania, potępiony następnie przez polityczną histerję i niedojrzałość za to, czego spełnić nie mógł, jest produktem braku politycznego doświadczenia znacznej części społeczeństwa, zrównoważonego częściowo mocnym patrjotyzmem, rozwijającym się zmysłem państwowym i wzmagającą się siecią organizacji. Brakło sejmowi nieraz kompetencji, jasnej linji orientacyjnej, umiejętności zorganizowania się, nie brakło jednakowoż nigdy dobrej, a nawet najlepszej woli. Sejm z pewnością nie jest gorszy od społeczeństwa, którego jest wiernem odbiciem, podobnie jak rząd jest minjaturą sejmu.

Brak wytycznej w działalności stronnictw, niedostateczna troska o aparat intelektualny, mający tę wytyczną intelektualną i moralną stworzyć, wszystko to nie pozwoliło zorganizować większości sejmowej, stanęło na przeszkodzie utworzeniu opartego o nią, jednolitego i zdecydowanego w swej działalności rządu. Resztki nieporozumień dzielnicowych, spory partyjne i osobiste, plany taktyczne, obliczone na krótką metę, uleganie nerwom, osłabionym duszną atmosferą kuluarową dogorywającego sejmu, sceptycyzm, wywołany szeregiem prób nieudanych wyjścia ze stanu dezorganizacji — wszystkie te czynniki składają się na wytworzenie zamąconej, niepewnej, nerwowej sytuacji, pozbawionej dalszych horyzontów. A dzieje się to niestety w chwili, w której — tak ze względu na sytuację zewnętrzną, jak i wewnętrzną — konieczną jest trzeźwa ocena sytuacji dla celowego i planowego jej opanowania.

Tem zdenerwowaniem i taktyczną krótkowzrocznością tłómaczymy głosy, padające z obozu ludowego i demokratycznego, które nawołują do opozycji w momencie dla demokracji niekorzystnym, gdy zwartość jej osłabiają wewnętrzne spory, gdy opozycję tę trudno jest ideologicznie umotywować, a tem samem niełatwo ją wewnętrznie ugruntować i konsekwentnie przeprowadzić — i gdy wkroczenie na tę drogę w sposób

Sytuacja w Europie poważna.

Zagrożenie pokoju europejskiego. Możliwość ścisłego przymierza rosyjsko-niemieckiego. Konieczność utrzymania pokoju w Europie.

Genua. (PAT.) Na uroczystem przyjęciu wydanem przez dziennikarzy angielskich dla dziennikarzy amerykańskich, wygłosił Lloyd George wczoraj o północy wielką mowę polityczną o wydarzeniach ostatnich godzin. Oświadczył on, że konferencja jest wydarzeniem o największem znaczeniu dla przyszłego ukształtowania się stosunków w Europie. Przeciwnicy konferencji nie zdają sobie sprawy z tego, jaką odpowiedzialność biorą na siebie, wyrażając wątpliwość w sukces obrad konferencji. Obrady konferencji w Genui trwają dopiero 2 tygodnie, podczas gdy obrady konferencji waszyngtońskiej trwały przez 3 miesiące, a uczestnicy jej nie mieli ani jednej wolnej chwili. Lloyd George wskazał następnie na niebezpieczeństwo pogłębienia się przeciwieństw w Europie, gdyby się utworzyły dwa wielkie bloki. **Niepewność w Europie wschodniej jest zarodkiem nowych niepokojów. Sytuacja w Europie jest nadzwyczaj poważna i wymaga czynów.** Niemcy i Rosja, dwa największe narody w Europie, pragną ludzkiego traktowania bardziej, aniżeli chleba. Jest niemożliwem, aby ten stan rzeczy mógł się dłużej utrzymać. Porozumienie jest konieczne. Innego rodzaju rozwiązanie byłoby zbyt niebezpieczne. Jakiemby zaś było to rozwiązanie, gdyby głodująca dziś Rosja podniosła się, ale przy pomocy organizacji niemieckiej, zwróconej przeciwko zachodowi Europy?

Londyn. (PAT.) Jak donoszą z Genui, we wczorajszem oświadczeniu złożonem w delegacji angielskiej w imieniu Lloyda Georgea, a przeznaczonem dla prasy, zostało podkreślone z całym naciskiem, że angielski punkt widzenia liczy się z tem, że o ileby nie udało się zawrzeć powszechnego paktu o pokoju, oraz o ileby polityka stosunkowo kwitnących mocarstw miała zmierzać do pozostawienia **Rosji i Niemiec w odosobnieniu** i w nędzy, w takim razie **niechybnie musiałoby to doprowadzić do zawarcia pomiędzy temi dwoma mocarstwami ścisłej przyjaźni,** przy równoczesnem bardzo wrogiem usposobieniu względem wszystkich państw zachodnio-europejskich. W tem samem oświadczeniu dodano, że rząd angielski **nie będzie mógł mieć nic do czynienia z polityką,** któraby miała wydać tego rodzaju rezultaty. Rząd angielski nie odczuwa lęku przed jakiemkolwiek niebezpieczeństwem czy to ze strony Rosji, czy to ze strony Niemiec, jest natomiast zdecydowany uczynić wszystko, co leży w jego mocy, **aby ustrzec Europę przed ponownem spłynięciem krwią w wojnie powszechnej.**

Genua. (PAT.) Projekt paktu niezakłócania pokoju, przedstawiony przez Lloyda Georgea różnym delegacjom, zawiera wstęp, w którym dowodzi się konieczności utrzymania pokoju w Europie, oraz porozumienia się co do sposobów prowadzących do powszechnego rozbrojenia. Art. I. projektu opiewa, że państwa obowiązują się powstrzymać się od wszelkich aktów agresywnych w wzajemnych stosunkach. W art. 2. obowiązują się państwa, że w razie, gdyby pokój europejski został zagrożony, wówczas przystąpią do narad w celu uchylenia grożącego niebezpieczeństwa.

—oo—

Nowy konflikt między Angiją i Francją.

L. GEORGE PODEJMUJE KWESTJĘ ODSZKODOWAŃ I SANKCJI.

Genua. (PAT). Największem wydarzeniem dnia dzisiejszego, a prawdopodobnie i całych obrad konferencji genueńskiej, jest głoszenie propozycji Lloyda George'a, aby pertraktowano w Genui **nad kwestją odszkodowań i nad ewentualnemi sankcjami.** Lloyd George był szczególnie poruszony sprawą stanowiska, które należałoby zająć **w razie niespełnienia przez Niemcy do końca maja br. przyjętych przez nich zobowiązań.** Premier angielski wyraził życzenie, aby sprzymierzeni powzięli wspólnie decyzję. Wobec tego, że rządy koalicyjne znajdują się obecnie w Genui, Lloyd George uważa za rzecz najlepszą, aby się natychmiast porozumiano nad tak ważnemi sprawami. Lloyd George dodał, że byłby szczęśliwy, gdyby Poincaré wziął osobiście udział w tych naradach. Barthou obiecał, że przedłoży tę propozycję w Paryżu.

POINCARE JEST PRZECIWNY.

Genua. (PAT.) Z kół oficjalnych francuskich słychać, że Poincaré w przeciwieństwie do doniesień paryskich, stoi tak, jak przedtem, na stanowisku, że sprawa reparacji **musi być wykluczona z rokowań genueńskich. Nie zamierza on w chwili obecnej przyjechać do Genui.** W kołach konferencji wątpią, czy między państwami sygnatarnemi w Wersalu, które mają obradować w sprawie sankcji, znajdą się także Niemcy. Sekretarz Lloyda George'a Gregh, zapytany w tej kwestji, nie mógł dać ostatecznego wyjaśnienia.

—oo—

ECHA UKŁADU ROSYJSKO-NIEMIECKIEGO.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Londynu: Potwierdza się wiadomość, że L. George ma zamiar zaproponować oficjalnie zwołanie do Genui rady najwyższej dla omówienia traktatu rosyjsko-niemieckiego pod kątem widzenia traktatu wersalskiego.

—oo—

dotywczy i lekkomyślny — bo czyż ma się lepszy rząd w zanadrzu i poważniejsze niż dotąd widoki utworzenia demokratycznej większości — gotowo pogłębić godne ubolewania różnice, istniejące w łonie obozu demokratycznego.

Osłabienie, wyrównanie tych różnic, wzmocnienie aparatu intelektualnego, usunięcie wewnętrznych skaz i niedomagań, jednem słowem oczyszczenie placu pod zorganizowaną i wspólną działalność obozu demokratycznego, umożliwiającą mu objęcie rządów — oto postulat i cel, wobec którego na bok ustąpić powinny niepomyślane, przedsiębrane w pojedynkę manewry taktyczne, których zawodność aż zbyt często w pełnem wystąpiła świetle.

Włodzimierz Jampolski.

—oo—

Ku nowym przymierzom.

Zdając sprawę z otwarcia konferencji genueńskiej, „Observer" pisze, że konferencja będzie albo zebraniem nowej Europy, albo stanowić będzie koniec Ententy. Rozstrzygnięte zaś będzie to nie przez nagłe cięcie Lloyda George'a, lecz przez czyn i głosowanie narodu angielskiego w czasie wyborów, które odbędą się za sześć miesięcy. I z tym realnym wynikiem muszą się liczyć francuscy mężowie stanu. Anglia dążyć musi do zajęcia bezrobotnych do odbudowy międzynarodowego handlu z międzynarodowem współpracownictwem. Te politykę prowadzić będzie z Ententą, jeśli możliwe, bez Ententy, gdy okaże się tego potrzeba. Paryż za wiele myśli o rządzie angielskim, za mało o angielskim narodzie.

Także stanowczy i zdecydowany był nastrój kół premjera angielskiego, taki był plan, którego wiernie trzymał się Lloyd George. Posiedzenie sobotnie i niedzielne Rady dziewięciu omal nie doprowadziło do zerwania Ententy. Lloyd George odsłonił karty, stając po stronie Niemiec i Rosji i grożąc Francji z powodu dyskusji nad notą niemiecką zerwaniem. „Anglja gotowa jest pracować z aljantami, lecz ci ostatni nie powinni stwarzać konfliktów z innemi państwami, z któremi Anglja pragnie podjąć bliskie stosunki. Gdyby Anglja przekonała się, że niektórzy z jej przyjaciół chcą zamącić pokój Europy, postarałaby się znaleźć gdzieindziej przymierze w jakiejkolwiekbądź części świata. Jeśli konflikty nie ustaną, opinja angielska zaniepokojona ostatnimi wypadkami, zmusi rząd angielski do rozważenia powtórnego swego stanowiska".

Choć dzięki pośrednictwu delegacji polskiej w znacznej mierze konflikt został załagodzony, choć wspólna nota została do Niemiec wysłana, niemniej jednak pozostała ona gołosłowna, a oświadczenie Lloyda Georgea, poparte szeregiem innych doświadczeń i odkryć na terenie angielskim, pozostaje bardzo ważnem i jasnem postawieniem kwestji. Aby obudzić ten głos narodu angielskiego, na który się powołuje, aby oprzeć się „na woli ludu", Lloyd George apeluje do Izby gmin i wyjeżdża do Londynu. Czy zdoła odeprzeć zarzuty poważnego odłamu Anglików, którzy słusznie lękają się o rywalizacje zwycięską Niemiec? Dotychczasowe mistrzowskie zwycięstwa parlamentarne L. George'a każą się tego spodziewać. Choć nawet bliskie mu organy przyznają, że walka będzie niezwykle ciężka.

Premjer angielski zadowolony jest obecnie, że przyparł do muru Francję. Jednak ostatnie dyskusje genueńskie wykazały, że Francja obok Polski i Małej Ententy zyskała nowego zwolennika, a tym była Japonia, której reprezentanci w sprawach dotyczących układu niemiecko-rosyjskiego szli ręka w rękę z delegacją francuską. Japońscy eksperci, podobnie jak francuscy, wycofali się z podkomisji, badającej propozycje rosyjskie. To zachowanie się Japonji jest poważną gwarancją pokoju światowego, gdyż Tokio nie mogłoby zostać obojętne w razie zaatakowania Polski przez Rosję. A może na to właśnie stanowisko Japonji liczył Lloyd George, aby bardzo groźne dla pokoju Europy porozumienie niemiecko-rosyjskie wywołało pożądane wrażenie, a nie było jednak zbyt niebezpieczne, aby posłużyć mogło planom angielskim, a nie wywołało wojny, która w pierwszym rzędzie imperjum brytyjskiemu groziłaby krachem. **L. C.**

—oo—

Z „czerwonej armji".

I. Wobec ciągłych pomrukiwań wojennych sowjetów, którym awantury militarystyczne z niedwuznacznym odcieniem nacjonalistycznym potrzebne są do pokrycia rosnących niezadowoleń wewnętrznych, przyda się parę szczegółów o wojsku bolszewickiem, które zaczerpnęliśmy ze statnio z oficjalnych raportów i opowiadań naocznych świadków.

Walka z analfabetyzmem w wojsku ma skończyć się 1. maja br. Tego dnia każdy „krasnoarmiejec" musi sam odczytać „czerwoną przysięgę" i własnoręcznie ją podpisać. Jak wiadomo, obecnie pod bronią są 3 roczniki poborowe. Cały stan armji musi ukończyć szkołę elementarną, a przejdzie wnet do szkół wyższych. Zaczną się kursy rolnicze i agitacyjno-polityczne.

W carskiej armji pułki miały swych „szefów", członków „najwyższej" rodziny i zagranicznych suwerenów. W armji sowjeckiej „szefami" pułków pozostawały fabryki wielkie fabryki, które opiekują się żołnierzami, a więc wpisują ich do swych kooperatyw, dostarczają książek, pism, gazet i inne spełniają obowiązki opieki nad żołnierzem.

—oo—

Przegląd światowy.

PRZERWANE ALARMY.

Przed tygodniem zamieścił „Berl. Tagebl." alarmujące wieści o przygotowywanem jakoby nowem powstaniu na G. Śląsku. Wiadomości te oparte były na alarmach niemieckiej prasy górnośląskiej i wielkich dzienników hakatystycznych. Obecnie powiał nagle jakiś nowy wiatr z góry, skoro nawet organ radykalno-prawicowy prof. Freytag-Loringhoven wystąpił z zaprzeczeniem tych wiadomości, wykazując, że wszelkie przygotowania ze strony Polaków wobec podpisania ugody genewskiej „zostały zaniechane".

Właściwym jednak powodem zastanowienia alarmów było to, że szereg „patrjotycznych" firm zaczęło pod wpływem strachu pakować manatki i uciekać w głąb Niemiec.

„VERDAMMTER QUATSCH?".

Ciekawy korespondent „Chicago Tribune" polujący na sensację w Genui zwrócił się najpierw do Cziczerina, a następnie do Rathenaua z prośbą o poinformowania go, czy osławiony trakta rosyjsko-niemiecki nie zawiera klauzul militarnych, zniecierpliwiony minister zawołał: „Verdammter Quatsch". Układ militarny jest podłym wymysłem. Jestto gadanie tak śmieszne, iż nie warto o tem wspominać".

Byłoby bardzo pięknie ze strony Niemiec, gdyby to było prawdą. Jednakowoż dotychczasowa taktyka Niemiec nie dała jeszcze powodu do uwierzenia w ich prostoduszność.

UDZIAŁ BANKÓW AMERYKAŃSKICH W ODBUDOWIE.

„Petit Parisien" donosi o rokowaniach między amerykańskim Federal Resorve Bank i bankami europejskimi w celu współpracy nad odbudową. Federal R. B. służyć mógłby jednak tylko radą, gdyż wszelkie pożyczki dla rządów europejskich zabronione są przez rząd Stanów Zjednoczonych. Natomiast chętnie użyczyłyby banki amerykańskie pożyczki na cele dokładnie określone przemysłu i handlu.

BRUNO WINAWER. 31

ŚLEPA LATARKA.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Ani kroku dalej, panno Marto — rzekłem. — Niech się pani do mnie nie zbliża. Druty, wśród których siedzę, mają napięcia dwieście pięćdziesiąt tysięcy woltów — to wystarcza, aby zabić człowieka.

Niech mi pani raczy darować, że ją wezwałem o tak późnej porze. Ale chciałem pani powiedzieć, że ją kocham tak, jak jeszcze nigdy nikogo na świecie nie kochałem. Nie miałem wogóle pojęcia, że takie uczucie istnieć może. Gdyby pani dla kaprysu potrzebne było moje serce, chętnie je wypruję z piersi i złożę w cudnych dłoniach pani, panno Marto.

I dlatego, że panią tak kocham, żal mi, ogromnie mi żal, iż pani świata poza tym dentystą nie widzi. To szarlatan i, jak wszyscy dentyści, mały człowiek. Jego Hagar jest nędznym dramatem biblijnym. Jabym i takiego nie napisał, bo wogóle uważam, że układanie wierszy ze słów — które zostały wynalezione ongi przez przodków naszych wyłącznie dla umożliwienia wymiany myśli — jest zwyczajnem chamstwem i bezeceństwem.

Jeżeli chodzi o światło wewnętrzne, to chociaż ja mam tylko ślepą latarkę — a on wielki reflektor, jak sam powiada, jestem gotów się z nim zmierzyć. Zrobię z niego już nie laufra szachowego, ale poprostu pionka warcabowego. Będzie chodził tylko o jeden kroczek naprzód i to na ukos! Ale czy się pani zgodzi na ten turniej i czy mnie pani zechce wybrać,gdybym zwyciężył?

Głosem cichym, jak brzęk moich drutów świetlistych powiedziała (widziałem wyraźnie, że te cudnie wykrojone usta drgnęły):

— Ja już wybrałam, panie doktorze. Wybrałam — pana!

— Mar...

*

Otóż tu właśnie jest głęboka wyrwa w mojej świadomości.

Mówię tak nie dla tego, bym sobie chciał ułatwić zadanie metodą przeróżnych bajczarzy i pismaków, którzy zapuszczają kurtynę w najtrudniejszych miejscach. Nie — ja doprawdy nie zdaję sobie sprawy z tego, co zaszło.

Musiałem w nagłym, raptownym porywie chwycić któryś z biegunów transformatora. Takby się tłumaczył ów katastrofalny, jedyny w życiu wstrząs, jakiego doznałem, i to, że nawet krzyk mi zamarł na ustach.

Radca sanitarny Kiesewetter opowiadał mi, że mały Żorż znalazł mnie rano, o piątej, przy zupełnie przepalonym transformatorze i że to właśnie ten niedołęga uratował mi życie, wszcząwszy zupełnie dotąd nienotowany w dziejach ludzkości wrzask i harmider.

Alarm — wedle słów tegoż lekarza — był tak piekielny, że na miejsce wypadku zjechała, prócz oddziałów sanitarnych, straż ogniowa, kompanja karabinów maszynowych, bateria dział przeciwlotniczych i męska drużyna śpiewacza „Harmonja"*), która w pobliżu, w lokalu swoim zabawiała się tej nocy przystojnie przy piwie.

Mojem zdaniem — nie pamiętam nic — dlatego przeważnie, że kiedym się ocknął poraz pierwszy, ujrzałem znów nad głową — w pokoju zupełnie ciemnym — żółte światło rury rentgenowskiej. W ciemnościach uwijał się ktoś o idealny w biały kitel — literalnie, jak przy moich poprzednich doświadczeniach laboratoryjnych.

Tylko komenda była nieco inna.

— Panno Drohn! — brzmiał głos tubalny — odsunie pani ostrożnie bandaż, podłoży pani pacjentowi kliszę 40X40 (pod głowę). Fotografujemy czaszkę i mózg! Eksplozja — pięć minut!

Hallo! Jakaś miękka, troskliwa dłoń kobieca dotyka rzeczywiście mojej twarzy. Jakieś poczciwe blade oczy wpatrują się we mnie. Leżę rzeczy samej na stole, a podemną — klisza rentgenowska! Na co mi to przyszło, ha!

— Proszę się teraz nie ruszać — mówi ktoś śpiewnie, łagodnie. Nic panu złego nie zrobię. Nazywam się panna Drohn, asystentka. Nic nie będzie bolało. Już jest dawno po operacji. Teraz zrobimy tylko zdjęcie — fotografja rentgenowska. Widzi pan tę kulę? to są promienie X. To nie boli, proszę o przyjemny wyraz twarzy.

— Kochana panno Drohn. Pani mnie może mieć wogóle za idjotę — ale co się tyczy promieni X, to musi mi pani przyznać, że się na nich znam trochę. Niech pani zajrzy do Biuletynów Akademji — Procedings, 1913, stronica 415, 437, tom siedmnasty.

(Dok. nast.)

*) Maennergesangverein „Harmonie".

PESYMISTYCZNY GŁOS ANGIELSKI.

„Daily News" donoszą, że były minister pracy p. Barnes ubolewa nad podpisaniem układu niemiecko-rosyjskiego, który podkopał konferencję genueńską i wywołał widmo przyszłej wojny. Od 1918 r. świat, zdaniem p. Barnesa, stacza się szybko po pochyłości wiodącej do wojny.

ANGIELSKO-NIEMIECKIE KONSZACHTY.

„Echo National" ogłasza dokument niezwykłej wagi, a mianowicie tajne sprawozdanie Rathenaua ze swej misji w Londynie w styczniu br. Rathenau oświadczył, jakoby bankierzy angielscy dali mu do zrozumienia, że skoro Niemcy zdołają odzyskać swe stanowisko handlowe jako kupujący, Anglia zyskując dawny, główny rynek zbytu, gotowa zrzec się spłaty odszkodowań wojennych jej należnych. Bank angielski miał zaproponować Bankowi państwowemu niem. kredyty na spłatę odszkodowań, określonych przez ultimatum londyńskie. Rathenau twierdzi, że w czasie drugiej jego podróży do Londynu tuż przed konferencją w Cannes, gdy dyskutowano sprawy rosyjskie, bankierzy angielscy radzili Niemcom porzucić dotychczasowe stanowisko rezerwy wobec Rosji i wejść z nią w kontakt, co też prez. Wirth zaraz uczynił. Ponadto Rathenau zapewnił, że Włochy przyrzekły uzyskać pewne zmiany w Genui co do przyszłej spłaty 31 miljonów.

„Po ciemnej nocy wersalskiej, Niemcy dostrzegają pierwszy świt" — zakończył Rathenau, ostrzegając, by zbyt wiele hałasu nie czynić około „zwycięstwa Niemiec", gdyż dopiero po wielu latach, gdy poważne wyłomy poczynione zostaną w traktacie wersalskim, można go będzie głośno nazwać świstkiem papieru.

—oo—

Ze spraw ukraińskich.

„ZUNR." w Genui. „Hromadskyj Wistnyk" drukuje rozstrzelonym tryumfalnie drukiem depeszę „N. Fr. Presse", że Lloyd George przyjął 23. bm. na audjencji K. Lewyckiego, przedstawiciela ukraińsko-galicyjskiego.

Ameryka a Wsch. Galicja. „Hrom. Wistn." publikuje odpowiedź p. F. K. Nidsena, „sollicitora" płn.-am. State Department z 24. III. br. na zapytanie adwokata nowojorskiego p. M. T. Donelli, jakie prawo mają konsulaty polskie w sprawach spadkowych obywateli rodem z Galicji Wschodniej, w której to odpowiedzi dept. ten (sprawy zagraniczne) orzeka, że galicyjska sprawa nie jest ostatecznie załatwiona, a Galicja wsch. jest w posiadaniu Polski.

Król Wyszywany. Ciągle pojawiają się w prasie zagranicznej wieści o „tronie" ukraińskim dla arcyksięcia „wyszywanego", o tem, że Petlura podporządkował się temu „monarsze" i ustawiczne sfery ukraińskie odpierają te kabaretowo-polityczne wiadomości.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT). Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu ustawodawczego z dnia 27./IV 1922. Między wniesionemi interpelacjami znajduje się interpelacja posłów N. P. w sprawie bezprawnego forytowania żydów przez dyrektora policji we Lwowie Reinlendera.

W dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad ustawą gminną, p. Stapiński określił projekt przedłożony Izbie ,jako zupełnie nie dojrzały i wymagający licznych zmian. — P. Putek zwalcza zasadę wprowadzenia w Małopolsce gminy zbiorowej.

P. Stanuszkis oświadcza, że sprawie, jaką ma być gmina, nie należy nadawać zabarwienia politycznego, ale dyskutować nad nią tylko z tego punktu widzenia, aby gminę uczynić jak najsprawniejszą. Przy tworzeniu gmin zbiorowych chodzi o to, że stosunki polityczne i administracyjne domagają się rozszerzenia ram gminy. Zresztą powołując się na przykłady obcokrajowe, mowca wskazuje, że również Niemcy i Anglia dążą do gmin zbliżonych do gminy zbiorowej.

W głosowaniu wniosek p. Putka po odesłaniu art. 1. do komisji, upadł.

Do art. 2. przemawiał p. Seib, który w imieniu swego klubu zgłosił wniosek o zwrócenie art. tego do komisji.

Sprawozdawca p. Bojanowski replikuje na zarzuty przedmowców. W tem miejscu marszałek zaproponował przerwanie rozprawy celem uzgodnienia ze stronnictwami niektórych punktów. — Do komisyi odesłano kilka wniosków nagłych, między innemi wniosek p. Spickermana o zwołanie synodu kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce.

Na tem porządek dzienny wyczerpano, poczem marszałek wyznaczył następne posiedzenie Sejmu na jutro, o godz. 3. popołudniu.

W sprawie porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia, p. Woźnicki domaga się umieszczenia na porządku dziennym przedłożenia o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

W odpowiedzi marszałek zaznacza, że byłoby to czysto teoretyczną rzeczą, ponieważ niepodobna załatwić na jednem posiedzeniu spraw tak obszernych, jak dyskusja nad eksposé ministrów i dyskusja nad ordynacją wyborczą. Natomiast zgodził się marszałek na zwołanie konwentu seniorów dla omówienia tej sprawy.

Na tem posiedzenie zamknięto.

—oo—

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu **komisji komunikacyjnej** p. minister kolei żelaznych Zagórny-Marynowski wygłosił krótkie eksposé i przedstawił plan zamierzeń ministerstwa co do ujednostajnienia organizacji kolejowej, która jest już prawie na ukończeniu. P. minister podkreślił trudności utrzymania w kolejnictwie ludzi fachowych ze względu na ich uposażenie. Mówca wyjaśnił również sposób zorganizowania przyszłej dyrekcji kolejowej w Katowicach. Dyskusję nad eksposé p. ministra odroczono do następnego posiedzenia.

Komisja wojskowa ukończyła dyskusję nad rozdziałem 5-tym projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, traktującym o obowiązku stawiennictwa do poboru i o poborze. Następnie uchwalono, aby dwa najbliższe posiedzenia komisji wojskowej poświęcić dyskusji nad ustawą o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych i ich rodzin.

NIEDOMAGANIA MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Na posiedzeniu **komisji skarbowo-budżetowej** p. Kamieniecki referował preliminarz budżetu ministerstwa spraw zagranicznych na r. 1922. Przedewszystkiem referent wskazał na **brak odpowiednio kwalifikowanych urzędników** przy ministerstwie i na konieczność zajęcia się przygotowaniem sił fachowych. Następnie wskazał na **niedostatecznie rozwinięty dział propagandy zagranicznej**, kulturalnej i ekonomicznej, oraz na słaby udział Polski w konferencjach międzynarodowych nietylko politycznych, ale i kulturalnych i ekonomicznych. Dalej referent przeszedł do szczegółowej analizy budżetu, zaznaczając, że budżet M. S. Z. po odliczeniu sum niedotyczących tego resortu wynosi **1.3%** ogólnych wydatków, gdy naprzykład w Czechosłowacji wynosi 1.5%. Dalej mowca zwraca uwagę na niesłychanie wysokie dochody z opłat konsularnych, stanowiących **40%** ogólnych dochodów, podczas gdy np. w Niemczech opłaty te wynoszą **27%**, a w Czechosłowacji tylko **7.5%**. W związku z tem referent proponuje, aby dla zaznaczenia tendencji zmniejszenia opłat konsularnych obniżyć o 1 miljon marek sumę dochodów z tego źródła, przewidzianych w budżecie. Przez porównanie M. S. Z., gdzie liczba urzędników zatrudnionych w centrali wynosi w Paryżu **329** osób, a w Polsce **358** osób, referent dochodzi do wniosku, że należałoby w Polsce zredukować liczbę urzędników centrali M. S. Z. i proponuje zastąpienie urzędników kontraktowych urzędnikami etatowymi, fachowo przygotowanymi. W dalszym ciągu referent zwraca uwagę na **zbyt wysoką kwotę kosztów podróży kurjerów dyplomatycznych** w stosunku do wydatków na telegramy i porta. Co do wydawnictw ministerstwa spraw zagranicznych, referent wnosi, aby ministerstwo zaprzestało własnych wydawnictw w rodzaju przeglądu dyplomatycznego, a weszło natomiast na drogę subwencji dla odpowiednich pism, przyczem byłoby pożądane, by ministerstwo częściej publikowało traktaty umowy i decyzje, dotyczące Polski. W tym celu referent proponuje podniesienie wydatków na ten dział o 1 miljon marek. Po referacie zabrał głos p. Grodyński, a następnie dyrektor dep., którzy udzielali wyjaśnień w związku z wywodami referenta. Dalszy ciąg dyskusji jutro ogodz. 9.30 rano.

Wieści z Genui.

KONFERENCJA NA KONFERENCJI.

Genua. (AW.) Dnia 27. bm. odbywały się w willi Alberti rano i popołudniu poufne narady przedstawicieli państw sprzymierzonych w szczególności zaś odbywały się narady między L. Georgem a Barthou. Między innemi poruszono tam również sprawę zwołania do Genui posiedzenia nietylko rady najwyższej, lecz także wszystkich państw, które podpisały traktat wersalski, w celu rozpatrzenia sytuacji światowej, wytworzonej ostatnimi wypadkami na terenie międzynarodowym.

ROSJA NIE PRZYJMIE PROJEKTU ALJANTÓW.

Genua. (PAT). Nad projektowanym przez Lloyda George'a memorjałem aljantów w kwestji rosyjskiej, eksperci będą dziś dalej obradować. Memorjał ten ma zostać wręczony delegacji rosyjskiej na piątkowem posiedzeniu podkomisji finansowej. W kołach sowieckich słychać, że **Rosjanie otrzymali z Moskwy surowe wskazówki** i z tego powodu projekt aljantów **nie będzie przyjęty.** Projekt ten, ułożony w 9 punktach, jest, jak sądzą, najdalej idącej ustępstwem aljantów. Rosjanom ma być przyznany termin kilkutygodniowy, a może nawet kilkumiesięczny, tak, że kwestja rosyjska zostanie przedłożona po upływie tego czasu nowej konferencji, która ma być zwołana.

Cziczerin oświadczył reprezentantowi Agencji Havasa, że rząd rosyjski nie sabotuje rokowań, pragnie jednak wedle możności strzec swej suwerenności, jakoteż zasady wzajemności, która jest podstawą dla spólnoty narodów i podjęcia gospodarki światowej według zasad uchwalonych w Cannes.

ROKOWANIA NAD ODDANIEM G. ŚLĄSKA.

Katowice. (PAT.) Komisja międzysojusznicza zaprosiła przedstawiciela rządu polskiego byłego wiceministra dra Seydę i delegata rządu niemieckiego dra Eckhardta na dzień 4. maja do Opola dla omówienia przygotowań dotyczących oddania Polsce i Niemcom G. Śląska.

NOTA KOALICJI W SPRAWIE GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Paryż. (PAT.) „Journal des Debats" donosi, że Rada ambasadorów przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji międzysojuszniczej w sprawie ostatnich wypadków górnośląskich, i postanowiła wysłać w przyszły piątek notę do rządu niemieckiego.

IRLANDZKI KOCIÓŁ DYMI.

Leafield. (PAT.) Sytuacja w Irlandji zaostrza się coraz bardziej, a to z powodu nieuniknionego zerwania stosunków pomiędzy rządem północnym a prowizorycznym rządem Irlandji południowej. Obecnie nastąpiło zerwanie stosunków pomiędzy dyrekcjami kolejowemi na prowincji.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Województwo tarnopolskie zostaje. Warszawa. „Kurjer Warsz." podaje, że podana przez pisma wiadomość o zamierzonem zniesieniu województwa tarnopolskiego nie odpowiada prawdzie. (AW.)

Sprawa gaż oficerskich. Warszawa. Wczoraj odbywała się u Naczelnika Państwa konferencja ministerjalna w sprawie uposażenia wojskowych.

Zdaniem Naczelnika Państwa sprawa ta winna być załatwiona kompromisowo. (AW.)

Niemcy już odbudowują Rosję. Moskwa. W Petersburgu zawarty został kontrakt z niemieckiem Towarzystwem budowlanem w sprawie naprawy kolei miejskich i innych robót. Roboty przeprowadzą technicy i inżynierowie niemieccy. Tow. to otrzymało koncesję na eksport lasów i tworzenie cegielni. (AW.)

Z Rady miejskiej.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się zaproszeniem radnych na nabożeństwo solenne w niedzielę, 7. maja w katedrze ku czci N. M. P. Królowej Korony polskiej w myśl ślubów króla Jana Kazimierza.

Następnie r. **Thulie** domagał się wprowadzenia na porządek dzienny ustawy budowlanej, oraz sprawy budowy drugiego wodociągu. Prezyd. **Neuman** wyjaśnił, że pierwsza sprawa nie jest jeszcze dojrzałą, co zaś do drugiej, omawianie na razie jest bezprzedmiotowem, brak bowiem na ten cel odpowiedniego kredytu.

Przystąpiono do zmiany taryfy opłat wodociągowych. R. dr. **Poratyński** w dłuższym referacie udowadniał konieczność tej zmiany wobec 86 miljonowego deficytu w miejskim zakładzie wodociągowym. Jak zwykle w podobnych wypadkach, wyłoniły się w dyskusji zastrzeżenia, protesty i obrona wniosków referatu. Po przemówieniach r. dr. Bubera, dr. Matakiewicza, Hinglera, wicepr. dr. Stahla, Mareckiego, Hanswalda, Sudhofa, Thuliego, Soupera, Domiczka, przyjęto wnioski referenta. Uchwalono, nie naruszając zupełnie dotychczasowych opłat wodociągowych, podwyższyć jedynie taryfę za wodę, pobieraną według wodomierzy do wysokości od 90 do 260 mp. za 1 mtr. kub. Ponadto uchwalono nowe opłaty za wodę, pobieraną bez wodomierzy, a używaną na mycie koni, powozów, automobili, oraz do użytku w ogrodach, oranżerjach itp. Magistrat ma opracować rozporządzenie, które ma wyjaśnić szczegóły wymiarów, zwłaszcza co do ogrodów, aby nie dotknęły te wymiary szerszej ludności. Z opłat powyższych pokryty będzie deficyt, o ile nie powstaną w ciągu roku nowe nieprzewidziane wydatki. Uchwalone taryfy odpowiadają mniej więcej uchwałom zatwierdzonym już przez władze dla Krakowa.

Z porządku dziennego uchwalono nadto w drugiej uchwale zaciągnięcie pożyczki na dokończenie budowy zakładów sierocych, oraz wybrano ponownie delegatami do związku miast polskich radnych: dr. Löwenherza, dr. Próchnickiego, Tad. Rybickiego, dr. Wereszczyńskiego i St. Majerskiego, a na wkładkę do związku miast, której wysokość będzie uchwalona na tegorocznym Zjeździe, uchwalono zaliczkę w kwocie 165.000 mp. Przy pustych niemal ławkach radzieckich referował r. **Höflinger** sprawę dzierżawy folwarku Bodnarówki. Uchwalono wydzierżawić ministerstwu robót publicznych 52 morgi gruntu na lat 25 w celu urządzenia na tych gruntach fabryki dla budowy gotowych domów, służących dla budowy osiedli. Po 25 latach dzierżawy budynki fabryczne i mieszkalne dla służby przejdą na własność gminy. Jeszcze r. **Majerski** Stan. przedłożył wnioski, aby gmina udzieliła dotację dla powstać mającej we Lwowie Akademji eksportowej w kwocie 1,500.000 mp. i aby Rada miejska wyraziła radość, że powstaje we Lwowie tak ważna placówka naukowa. R. dr. **Wereszczyński** dodał wniosek, aby prezydjum w chwili, gdy fundusze gminy na to pozwolą, przyszło z dodatkowym wnioskiem podwyższenia subwencji dla Akademji eksportowej, oraz aby poczyniło w swoim czasie starania o zawiązanie we Lwowie państwowej szkoły języków wschodnich równocześnie z powstaniem Akademji eksportowej. R. **Sudhof** domagał się wyboru dwu delegatów Rady miejskiej do kuratorium Akademji. Wnioski powyższe uchwalono i przed g. 10. zakończono posiedzenie.

—oo—

Walka z nędzą.

Stała delegacja małopolskich pracowników państwowych wysłała do rządu 5. z rzędu memorjał w sprawie polepszenia płacy. W memorjale tym zaznacza delegacja, że wszelkie dotychczasowe starania o regulację płac pozostały bez echa skutkiem czego rozgoryczenie głodujących mas pracowników państwowych z dniem każdym rośnie, a nadzieja osiągnięcia poprawy bytu drogą legalną coraz bardziej znika. Wobec takiego stanu rzeczy delegacja raz jeszcze domaga się zasiłków odpowiadających dzisiejszej drożyźnie, wypłaty dodatku wyrównaczego dla Lwowa, podobnie jak otrzymały Łódź i Warszawa, podwyższenia dodatku za wysługę lat, rewizji ustawy o regulacji płac i wysłuchania opinji pracowników przy omawianiu projektu nowej ustawy. Memorjał zwraca uwagę, że siła kupna marki równa się przedwojennej koronie, czyli, że obecnie uposażenie urzędnika jest 7 razy gorsze niż przed wojną. W końcu wskazuje memorjał na skutki źle pojętej oszczędności, która się fatalnie odbije na budowie państwa.

Oczywiście nie ma dziś w Polsce człowieka, któryby twierdził, że żądania pracowników państwowych są nieuzasadnione. Rząd jednak z tą sprawą zwleka, jak z wielkanocna spowiedzia tłumacząc się złym stanem skarbu państwa. Tymczasem niektóre opłaty rządowe są demoralizująco niskie, np. czesne w szkołach za półrocze wynosi najwyżej 300 mk., podczas gdy przed wojną wynosiło 40 koron, czyli według dzisiejszego kursu 40.000 mk., nie mówiąc już o innych opłatach za czynności urzędowe, które są śmieszne. Rząd w tym wypadku ponosi winę podwójną, bo z jednej strony nie ma na tyle energji i sprytu, ażeby zarządać od obywateli zapłaty za czynności urzędowe w stosunku do wartości pieniądza. Tego rodzaju polityka prędzej czy później musi się skończyć, co gorsza doprowadzić do zupełnego rozstrojenia machiny państwowej, która i tak dziś chroma. Mamy nadzieję, że znajdą się jeszcze w Polsce czynniki nie zaślepione ciasnym parafialnym światopoglądem i ocenią grozę położenia. Im później, tem gorzej.

Ochrona lokatorów.

W ostatnich czasach mówi się u nas tak wiele o zniesieniu, a względnie o radykalnej zmianie ustawy o ochronie lokatorów. Komisja sejmowa zaproponować miała olbrzymią, wprost niesłychaną podwyżkę czynszów, co spotkało się z powszechnym protestem opinji. Wiadomość o proponowanej podwyżce czynszów wywołała ogromny popłoch wśród lokatorów.

Nie ulega wątpliwości, że potworny wprost projekt komisji sejmowej nie uzyska większości w Sejmie, w którym sprawa ta w niedługim czasie przyjść ma na porządek dzienny. W każdym razie uważamy za wskazane poinformować o tem sfery sejmowe i interesowanych tą sprawą — jak zapatrują się np. w Czechach na sprawę ochrony lokatorów, która weszła tam obecnie pod obrady parlamentu. Projekt wniesionej w sejmie czeskim ustawy zawiera następujące postanowienia:

Ochrona lokatorów pozostaje w mocy do 30 kwietnia 1923 r. Wymawianie mieszkań bez należytej podstawy jest nadal wzbronione. Przysługuje ono tylko tym właścicielom domów, którzy udowodnią, że mieszkania potrzebują dla siebie. Dalsze postanowienie dozwala legjonistom i b. jeńcom wojennym na wypowiedzenie tym lokatorom, którzy zajęli mieszkania w czasie ich nieobecności.

Ustawa projektuje utrzymanie w mocy obecnie obowiązującej podwyżki 20 proc., w porównaniu do cen z r. 1914 i wyklucza od dalszych podwyżek mieszkania 1-pokojowe z kuchnią. Natomiast dla mieszkań 2-pokojowych z przynależytościami dozwoloną jest podwyżka 10 proc. od 1. sierpnia br. i dalszych 10 proc. 1 listopada br., zaś dla 3-pokojowych dwukrotne 20 proc. podniesienie komornego w tych samych terminach.

Co do mniejszych lokali przemysłowych, podwyżka dozwolona wynosi 10 proc., dla średnich 20 proc., a dla dużych 40 proc. Wynajmujący mieszkanie 4-pokojowe lub większy zakład przemysłowy mogą zawrzeć z właścicielem dobrowolną umowę, obowiązującą jednak nie dłużej jak na 3 lata. Nowym podnajemcom 1- i 2-pokojowych mieszkań może właściciel podwyższyć komorne 1 sierpnia o 10 proc. w porównaniu z r. 1914, zaś o dalszych 10 proc. 1. listopada br. Dla większych mieszkań obowiązuje ta sama podwyżka komornego, co dla 3-pokojowych.

Wreszcie ustawa daje właścicielowi domu prawo wypowiedzenia na rok naprzód mieszkania czy lokalu przemysłowego temu lokatorowi, który ma ponad 2 miljony koron czeskich osobistego majątku.

*

Sejm Rzeszy niemieckiej uchwalił w ostatnim czasie ustawę (Reichsmietengesetz), w której utrzymuje zasadniczo ochronę lokatorów. Według tych przepisów komorne składa się z dwóch części: a) z komornego podstawowego, które stanowi czynsz płacony 1 lipca 1914 r. po strąceniu wydatków ówczesnych, pokrywanych z tego czynszu; b) z dodatków do komornego. Do tych dodatków zalicza się: 1) wszystkie podatki i należytości publiczne, asekurację, koszta zarządu itd.; 2) koszta bieżące utrzymania domu w należytym stanie; 3) koszta wynikłe z powodu podwyższenia procentów od długów hipotecznych, któreby były zaciągane w tej wysokości, jaka była praktykowaną przed wojną.

Dla wielkich inwestycji i dla lokali przemysłowych mogą być ustanowione jeszcze dalsze dodatki. — Wysokość tych kosztów i dodatków zostaje ustaloną z reguły przez reprezentacje względnie komisje gminne. Ustawa przewiduje zabezpieczenie remontu większego przez złożenie przeznaczonych na to części czynszu na osobne konto. Lokatorzy domu mają prawo ustanowić zastępstwo dla wszystkich lokatorów tego domu z pewnemi prawami, w ustawie wymienionemi.

Z muzyki.

Prof. Wiktor Łabuński. — Herman Jadlowker.

Prof. W. Łabuński przedstawił się nam jako zdolny pianista o wybitnych zaletach muzycznych. Technika stoi na pięknym poziomie, interpretacja utworów świadczy o smaku i o logice w ekspressji. Uderzenie jest miłe i wydatne, pedalizacja umiejętna. W pierwszej części koncertu dała się odczuwać emocja, której przypisać należy zapewne często chybione rzuty i sposób interpretacji dzieł Chopina. W miarę dalszego grania koncertant rozgrzewał się i skupiał, dzięki czemu i scherzo b-moll Chopina i Zarembskiego polonez, jak i następnie cała druga część koncertu wypadła korzystniej. Szczególnie zasługuje na pochwalną wzmiankę wykonanie Szymanowskiego warjacji fort. op. 10. i Rachmaninowa praeludium gis-moll. Szczere oklaski zmusiły koncertanta do licznych naddatków.

Rozgłos, sława i narodowość Jadlowkera, pierwszego tenora opery berlińskiej, dawnego śpiewaka w Metropolitain-Oper w Nowym Jorku zwabiły do sali Polsk. Tow. muz. niezwykle liczny zastęp publiczności. Na wstępie zadziwiła wszystkich niezwykłą krótkość programu. Wszystkie utwory odśpiewał Jadlowker, zachowując tekst oryginalny. Wymowa nie była jednak zachwycająca. Strona muzyczna utworów świadczyła o nadzwyczajnem opanowaniu środków technicznych, o wykwintnym stylu w interpretacji, szczególnie w „Arja Antiche" Paisiella i pieśniach Schuberta (Die Liebe hat gelogen, Der Jüngling an der Quelle, Wohin?, An die Musik). Głos jego posiada obszerną skalę modulacji dynamicznych, mistrzostwo operowania oddechem skłania go często do przesadnych fermat i rozwlekań. Całość wywarła wcale silne wrażenie, jakkolwiek przy dłuższem słuchaniu nasuwała się mimowoli szarawa prognoza co do przyszłości tego artysty.

Publiczność rozanimowana wykonaniem utworów „przystępnych" (Gounoda, Cavatina z op. „Faust", Bizeta, Cavatina z op. „Carmen", Leoncavallo: Arja z op. „Pajace" i kilka pieśni Orczaminowa) zmusiła koncertanta do licznych, wnie popularnych naddatków.

Na szczęście nie wszystkie koncerty dają publiczność tego rodzaju strawa. Najbliższy koncert prof. Józefa Cetnera zawiera np. nadzwy-

czaj interesującą suitę skrzypcową op. 103 M. Regera, oraz wartościowy koncert Karłowicza. Cieszymy się, że będziemy mieli sposobność usłyszeć tego wybitnego skrzypka, który poprzedniemi występami zjednał sobie sympatję i uznanie publiczności.

Dr. Adam Sołtys.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Witalisa m.; gr. kat. Krescenta. Jutro rz. kat. Piotra męcz.; gr. kat. Ireny. — Wschód słońca 4·08, zachód 6·34.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W piątek „Sprzedana narzeczona".

W sobotę o g. 3·30 popoł. »Krakowiacy i górale« — wieczór »Wierna kochanka«.

Teatr miejski (ul. Gródecka).

W piątek »Kontrolor wagonów sypialnych«.

Repertuar Teatru Nowości.

W piątek „Dama w gronostajach".

W sobotę »Szał miłości«.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa, pp. Noskowska, Lubicz, Kamiński, Dawidowicz. 2) Występy A. Hajka i J. Krausa. 3) Znakomita operetka R. Stoka „Stróż jej cnoty".

Teatr lit.-art. „UL" ulica Ossolińskich l. 10.

1) Część koncertowa: A. Kitschmann i M. Windheim, Bronowski, Mirski, Wilkoszewska, duet Barańskich; 2) „Edmee", impresja hinduska; 3) „Chammer i Ska", prawdz. zdarzenie. Dekoracje pędzla p. Krupskiego.

We Lwowie.

— **Jubileuszowi naszego pisma poświęca** serdeczną wzmiankę „Ognisko", organ pracowników drukarskich.

— **W uzupełnieniu artykułu p. Frylinga** o dziejach „Kurjera Lwowskiego" wspomnieć należy wybitnie utalentowanego i zasłużonego współpracownika, śp. Władysława Milkę, najzacniejszego i najmilszego kolegę, który jako kapitan Legjonów zginął bohaterską śmiercią na polu walki w pierwszym okresie wojny światowej.

— **Prof. dr. Wacław Moraczewski** powrócił do Lwowa.

— **Za poległych.** Gniazdo sokole przedmieścia łyczakowskiego „Sokół IV" uczciło wczoraj żałobnem nabożeństwem w kościele św. Antoniego, odprawionem przez ks. kan. Dubiela, pamięć druhów swego gniazda, poległych w latach wojennych. Poważny zastęp członków z prezesem p. Józ. Neumannem przybył na nabożeństwo, a orkiestra „Sokoła IV" pod batutą p. Ludw. Skrzyneckiego odegrała utwory Heydena i marsza żałobnego.

— **Z Kom. Obchodu 150-lecia Komisji edukacyjnej.** Onegdaj odbyło się zebranie zarządów wszystkich sekcji tego komitetu pod przewodn. prof. dra Abrahama. Uchwalono wydać w najbliższym czasie odezwę do społeczeństwa, nadto wejść w ścisły kontakt z władzami szkolnemi, oraz zrzeszeniami nauczycielskiemi i instytucjami oświatowemi (zwłaszcza T. S. L.) w sprawie zorganizowania komitetów prowincjonalnych przygotowania uroczystości ogólnych i szkolnych.

— **Zbiórka 3-go Maja.** Komitet obchodu 3-go Maja zawiadamia, że komisja finansowa Komitetu wydawać będzie puszki składkowe i legitymacje w poniedziałek, dnia 1. maja od godz. 4 do 6 po południu w lokalu Związku okręgowego T. S. L. (ul. Fredry 3. I. p.). Komitet zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich organizacji i osób, którym drogą jest oświata ludu polskiego, ażeby zechcieli najliczniej zgłosić się w powyższych godzinach po odbiór puszek.

— **Kursa naukowe dla farmaceutów** urządzane przez szereg lat przez Izbę aptekarską otwarte zostały przed kilku dniami we Lwowie. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach p. dr. Poratyńskiego, wykładają pp. mr. Jezierski i mr. Topolnicki. Kurs obecny jest 18-tym z rzędu; korzysta z niego w dwóch oddziałach 77 słuchaczy ze Lwowa i z miast prowincjonalnych.

— **Jak wygląda walka z drożyzną w praktyce?** Podczas, gdy czynniki rządowe i miejskie radzą nad sposobami walki z drożyzną, ceny artykułów codziennego zapotrzebowania ciągle idą w górę. I tak rzeźnicy zapowiadają, że cena mięsa ma dojść do 700 mk. za kg. Bochenek chleba kosztuje już 175 mk. Czy to nie jest ironia? Na co się przydadzą ceny wytyczne, kiedy każdy robi co mu się podoba. Poco te komedie konferencyjne, narady, kiedy życie zadaje codziennie najwidoczniejszy kłam. Czy czynniki miarodajne nie zdają sobie sprawy, że szerokie warstwy już dawno przestały wierzyć w skuteczność dotychczasowej polityki konferencyjnej, które się zwykle kończy nową zwyżką cen? Jeżeli w ten sposób dalej pójdzie, jeżeli nie odda się jakiej energicznej jednostce prawa radykalnego wyczyszczenia obory Augjasza, to doprowadzi do chaosu bardzo niebezpiecznego, za który odpowiedzialni będą ci, co tak misternie zwlekają z operacją zastarzałego wrzodu drożyźnianego.

— **Kradzieże i włamania.** Do mieszkania inż. Pawła Cienciały przy ul. Niemcewicza l. 7. włamali się złodzieje i skradli garderobę, wartości 500.000 mk. — W kawiarni Wiedeńskiej skradziono z pod stołu dubeltówkę „Hemmerles" kal. 12 z lunetą i futerał dla niej, ogólnej wartości 400.000 mk. — Ze strychu realności przy ul. Balonowej l. 7. skradziono bieliznę na szkodę Febusa Menkesa, wartości 317.000 mk.

— **Dramat rodzinny.** Wczoraj w nocy wpadł do mieszkania swej teściowej Józefy Zając przy ul. Gródeckiej l. 54 ślusarz kolejowy Leon Styczyszyn w celu ostatecznego porozumienia się z żoną Pauliną, zamieszkałą u Zającowej, albowiem od szeregu miesięcy nie żyli z sobą z powodu procesu rozwodowego.

W drzwiach mieszkania oświadczyła Styczyszynowi wychowanka Zającowej, Marja Józków, iż nikogo niema w domu. Styczyszyn zaszedł na strych. Gdy po godz. 11. wróciła rodzina do mieszkania, Styczyszyn zbiegł na dół i strzelił trzykrotnie do teściowej, kule przebiły czaszkę, następnie przestrzelił szyję Józkównej i ramię Stanisławy Zajacowej. Żonie Styczyszyna, ukrytej w kuchni, nic się nie stało. Styczyszyna aresztowano natychmiast, zaś Józefę Zającową i M. Józkównę odwieziono do szpitala.

Z całej Polski.

— **Abiturjenci VIII. B. r. 1907 filji gimnazjum IV. we Lwowie** zechcą w celu odbycia zjazdu podać adresy: Edmund Gorzejowski, prof. gimn. I. w Tarnowie.

— **Zabójstwo.** Na gościńcu za Kołomyją zabił Dmytro Bojko pchnięciem noża w pierś gajowego Jędrzeja Taratę. Zabójca zbiegł.

— **Kradzież w pociągu.** Na przestrzeni kolejowej Rodatycze-Gródek Jagielloński rozbito wagon towarowy i skradziono pakę zapałek, wagi 74 kg., na szkodę Leiba Qualbrunna we Lwowie.

— **Katastrofa powietrzna.** Lublin. Dziś o g. 10.30 rano aeroplan fabryki Plage Laszkiewicz spadł podczas ćwiczeń wskutek oderwania się skrzydła. Pilot został zabity, a aparat zdruzgotany. (PAT.)

Zeświata.

— **Delegatura stolicy apostolskiej w Gdańsku** została utworzona. Na stanowisko delegata apostolskiego wyznaczony został b. biskup ryski O'Rourke. (PAT.)

— **Wypadek króla Gustawa V.** Samochód króla szwedzkiego zderzył się na szosie koło Grenoble z innym samochodem. Król odniósł kontuzję lewego boku, szambelan królewski został ciężko ranny.

— **Lwowianie zagranicą.** Amerykańskie fachowe pismo „The Journal of the allied medical associations of America" otworzyło w 5 zesz. IX. tomu specjalny dział o terapji autohemicznej (serum z krwi pacjenta), który redaguje Lwowianin, dr. K. Graf z Nowego Jorku.

— **Cenzurowanie depesz z Rosji i Ukrainy.** Wobec nadchodzących do Polski telegramów z Rosji i Ukrainy ministerstwo poczt i telegrafów wyjaśnia, że telegramy takie mogą być doręczane adresatom tylko o ile przejdą przez cenzurę.

— **VI. wszechświatowy kongres pszczelniczy w Marsylji.** Z okazji urządzenia wystawy kolonialnej w Marsylji odbędzie się tam w czasie od 16—24 września wszechświatowy kongres pszczelniczy. Na kongres ten z Polski został wydelegowany przez min. roln. p. L. Weber, redaktor „Bartnika postępowego" ze Lwowa.

— **Śmierć znakomitego lotnika.** Londyn cały zasmuciła wieść, że słynny lotnik Ross Smith, ulubieniec całej Anglji, od czasu lotu do Australji, i mechanik jego Benett przygotowujący się do lotu na około świata, ulegli w czasie wzlotu próbnego śmiertelnemu wypadkowi. Aeroplan Wickers wzniósł się do wysokości 500 metrów, gdy nagle w oczach zebranych tłumów, wirując jak liść, spadł, rozstrzaskując się w szczątki. Sir Ross Smith poniósł śmierć natychmiast, por. Benett skonał wkrótce w męczarniach. Przyczyna wypadku dotąd niezbadana.

— **Trzęsienie ziemi w Japonji.** Waszyngton Radio. Tokio nawiedzone zostało wczoraj silnem trzęsieniem ziemi, które poprzedził wybuch wulkanu Asama Yama leżącego o 10 mil na północny zachód od miasta. Znaczna liczba mieszkańców straciła życie. Szkody są wielkie. Uszkodzeniu uległ także gmach ambasady amerykańskiej. Również w Jokohamie trzęsienie ziemi spowodowało znaczne spustoszenia. Cała dzielnica chińska jest zniszczona. Wodociągi są zasypane.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Tow. prawniczego.** Walne zgromadzenie T-wa odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 6·30 w. w Kom. kodyf. (st. Uniwersytet). Ze względu na ważne sprawy pożądana obecność wszystkich członków.

— **Z Tow. prawniczego.** W piątek 28 bm. o godz. 6·30 w. w Kom. kodyf. (st. uniwersytet) odbędzie się odczyt p. W. Rappe'go: O projekcie ustawy gminnej i ustawy o Trybunale administrac.

— **Polskie Tow. filozoficzne.** W sobotę 29 bm. odbędzie się o godz. 8 w. w Seminarjum filozoficznem 229. posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. Ryszard Ganszyniec wygłosi odczyt pt. „Historyczne stanowisko Pitagorejczyków i orfików".

— **XII. wieczór Związku literatów.** W pierwszych dniach maja odbędzie się w sali Kasyna i Koła liter-art. wieczór autorski znanych poetów: Marji Kazeckiej i Tadeusza Nittmana z łaskawym współudziałem p. Anny Ludwiki Czernowej jako recytatorki najnowszych utworów M. Kazeckiej — i p. Kazimierza Bukowskiego jako prelegenta.

— **Walne Zgromadzenie Związku Oficerów** W. P. zwolnionych ze służby czynnej wschodniej Małopolski odbędzie się w niedzielę 30 bm. o g. 11 przedpoł. w sali „Ogniska Oficerskiego" ul. Fredry 3. Porządek dzienny: 1) Pomoc dla zdemobilizowanych oficerów. 2) Sprawa emerytur wojskowych. 3) Zaopatrzenie wdów i sierót po oficerach. 4) Sprawy organizacyjne. — Zarząd zaprasza wszystkich oficerów zdemobilizowanych (rezerwy i emerytów) tak miejscowych jak i zamiejscowych, aby jak najlicznej przybyli. — Wdowy po oficerach W. P. mogą uczestniczyć jako goście.

— **Technika nowoczesnej sceny.** W sobotę 29. bm. o g. 8 w sali muzeum przemysłowego odbędzie się prelekcja prof. dra J. Balickiego pod powyższym, a tak zaciekawiającym tytułem.

— **„Hiszpańska Mucha"** rozśmieszać będzie publiczność w niedzielę wieczorem w Sokole-Macierzy. Druh Frydrych i zegrany zespół stwarzają, jak wiadomo, typy, witane zawsze burzą oklasków. — Bilety wydaje kancelaria Sokoła-Macierzy od 28/4. między 7—8 wieczorem w cenie 300, 200, 150 i 100 mp.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 27. kwietnia.

Unja celna polsko-gdańska a życie gospodarcze Wolnego Miasta

(Od naszego korespondenta.)

Ostatnie wysiłki niemieckie do obalenia umowy gospodarczej polsko-gdańskiej. — Unja celna a ruch graniczny. — Chwilowe podrożenie niektórych artykułów. — Wina niemieckich kupców i producentów przy wywołaniu drożyzny. — Czarne myśli na przyszłość prof. Noego. — Kwestja waluty polskiej w Gdańsku.

Gdańsk, w kwietniu 1922.

Z dniem 1. kwietnia br. weszła w życie umowa gospodarcza polsko-gdańska przez zniesienie między obu interesowanemi krajami granicy celnej. W toku rozpraw nad praktycznem zastosowaniem unji celnej nie podnoszono tyle skarg i protestów i obecnie przeciw niej ze strony Gdańska, wiedząc, iż przeciwko wyraźnym postanowieniom traktatu wersalskiego nic uzyskać się nie da, aczkolwiek udało się Gdańszczanom wytargować od Polski dużo ustępstw, przeciwko którym tutejsza ludność polska zakłada częste protesty, widząc jak Polska jest pokrzywdzona.

Krótko przed zastosowaniem unji celnej, tj. w ostatnich dniach marca, urządzili Niemcy gdańscy jeszcze generalny szturm na jej obalenie. Najjaskrawszym objawem ich oburzenia był alarmujący artykuł zamieszczony w „Danziger Zeitung", w którym jego autor, naczelny redaktor tego pisma, dr. Müller, poddany Rzeszy niemieckiej, apeluje „w ostatniej chwili" do Ligi narodów o usunięcie tych krępujących więzów państewka gdańskiego, jakiem jest umowa gospodarcza między Polską a Gdańskiem. Był to ostatni atak na nią, lecz nie miał żadnego sukcesu.

Unja celna weszła w życie w dniu 1. kwietnia, jak było postanowionem. Ruch graniczny wzmógł się nagle. Dużo towarów wszelkiego rodzaju, które zakupiono w Gdańsku i przewagonowano tu z powodu niemożności wywiezienia ich do Polski dla rewizji celnych, obecnie w pierwszych dniach po uprawomocnieniu unji celnej wywożono z W. M. Gdańska.

Zaledwie upłynęło kilka dni od terminu zastosowania unji celnej, a już uwydatniają się jego namacalne skutki na życiu gospodarczem W. M. Gdańska. Towary drożeją szalenie. Na niektóre produkty cena wzrasta z zawrotną wprost szybkością. Kupcy i producenci usprawiedliwiają podnoszenie cen wielką zniżką waluty niemieckiej i zwyżką polskiej. (Jest to tylko zwyżka proporcjonalna do marki niemieckiej, lecz żadna w stosunku do innych walut). Szczególnie drożeją tu produkta żywnościowe, towary włókiennicze i obuwie. Różnica między stanem waluty polskiej a niemieckiej jest tu zupełnie wyrównana. Towar, który przedtem był tu tańszy niż w Polsce, obecnie jest równy w cenie lub nawet droższy. W restauracjach pierwszorzędnych, gdzie do niedawna wyrównywano rachunki umiarkowanych i niewybrednych gości dziesiątkami, obecnie trzeba operować setkami za te same wymagania. Jednakowoż jest pewna kasta ludzi wybranych, którzy lekkomyślnie rozrzucają nawet tysiącami w nocnych lokalach. Są to albo „szyberzy" lub spekulanci różnego rodzaju. Niestety, i polscy goście, przybywający do Gdańska lub mieszkający w nim, tracą dużo kapitału po lokalach i restauracjach tak, iż często tutejsi Niemcy, a nawet cudzoziemcy, drwią sobie z lekkomyślności polskiej.

Drożyzna wywołuje swoje echo także w sejmie gdańskim. Na każdem prawie z ostatnich posiedzeń omawia się zatrważającą nędzę szerokich mas i żąda się środków zaradczych.

W kołach przemysłowych Gdańska roztrząsa się również szczegółowo zatrważające zjawisko drożyzny. Wobec zawrotnego spadku waluty niemieckiej wszelkie kalkulacje przedsiębiorców na kilka miesięcy naprzód są niemożliwe, jeżeli ma nadal się utrzymać dane przedsiębiorstwo. Kierownik stoczni gdańskiej prof. Noe oświadczył w sejmie, **iż Gdańsk stoi przed katastrofą gospodarczą, jakiej jeszcze nigdy nie zaznał(?).**

Niektórzy posłowie sejmu gdańskiego żądają wydania zakazu wywozu żywności do Polski, co sprzeciwiałoby się konwencji polsko-gdańskiej. Powinnoby się raczej zakazać wywozu żywności i bydła do Niemiec.

Z tego wszystkiego wydaje się, jakoby zaprowadzenie unji celnej odbiało się niekorzystnie na życiu gospodarczem W. M. Gdańska. Są wprawdzie pewne złe następstwa, wywołane różnicą walut, lecz główna wina śrubowania cen spada na kupców i producentów gdańskich, którzy drożyznę obecną przypisują tylko unji celnej i taki sentyment usiłują wzniecić wśród mas ludowych, któreby następnie wyładowały swe oburzenie przeciw Polsce. Tymczasem wspomniane koła wyzyskują sytuację obecną na swą korzyść, biorąc za swe towary sprowadzone bez cła z Niemiec cenę jakoby od nich zapłaciły wysokie cło.

Tu może towar polski jedynie konkurować. Zdaje się, iż będzie on obecnie tańszym, niż tutejszy „oclony".

Zdaje się, iż zbliża się już czas, w którym można będzie zaprowadzić w Gdańsku walutę polską, a będzie on tem bliższym, im więcej towarów polskich znajdzie się na rynkach tutejszych. Obecnie mówi się tu dość ogólnie o możliwości zaprowadzenia wkrótce waluty polskiej w miejsce niemieckiej, zwłaszcza jeżeliby spadek marki niemieckiej nie ustawał.

Gedanus.

—o—

+ **Zwyżka marki niemieckiej.** (v). Od pewnego czasu obserwujemy zgoła nieoczekiwaną zwyżkę marki niemieckiej, będącą w rażącej sprzeczności z obecnym stanem politycznym i ekonomicznym Rzeszy. Fakt ten wywołał nietylko zdziwienie w finansowych kołach Europy, ale nawet i zaniepokojenie w samych Niemczech. Wzrastająca bowiem drożyzna, płace robotnicze coraz wyższe, a zwłaszcza szereg podwojona cena węgla sprawiły, że cały szereg produktów niemieckich osiągnął cenę światową, t. zn., że nie może już taniością konkurować swobodnie z produktami krajów o wyższej walucie. Zrozumiałe więc jest, że nagła zwyżka waluty niemieckiej może sprowadzić katastrofę dla przemysłu niemieckiego, tamując eksport.

Zwracaliśmy swego czasu uwagę na dziwne faworowanie marki niemieckiej na rynku rosyjskim i wskazywaliśmy na niebezpieczeństwo stąd płynące dla Polski. Jeśli bowiem zważymy, że sowiecki Bank państwowy rotował ostatnio 1 markę niemiecką 3.000 rb., a markę polską tylko 120 rb. — zrozumiemy łatwo owo ciągłe zapotrzebowanie marek niemieckich, zwłaszcza na polskich czarnych giełdach, gdzie płacono ostatnio do 17 mk. za 1 mk. niem. Oczywiście, że w takich warunkach „export" waluty niemieckiej sowicie się opłaca.

Narazie niewiadomo, do czego doprowadzi takie „samodzielne" stanowisko pieniężnego rynku sowieckiego, patronującego naszym czarnym giełdom, a nieliczącego się z rynkami światowymi. Ostatecznie bowiem takie faworowanie marki niemieckiej, przedstawiającej dla bolszewików widocznie specjalne „pretium affectionis", może drogo Rosję kosztować.

+ **Stosunki konsularne między Niemcami a Rosją.** Berlin. Z Moskwy donoszą, że prof. Widenfeld i Karachan podpisali umowę o przywróceniu stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Rosją. Osiągnięto porozumienie co do przywrócenia stosunków konsularnych wedle stanu z r. 1914 z uwzględnieniem zaszłych zmian terytorjalnych, oraz wewnętrznych stosunków Rosji. (PAT.)

+ **Długi europejskie w Ameryce.** (v). Wedle wiadomości nadeszłych z Waszyngtonu, komisja dla długów aljanckich zawiadomiła odnośne państwa, że Stany Zjednoczone są gotowe rozpocząć pertraktacje w sprawie konwersji pożyczek, udzielonych różnym krajom europejskim, na długoterminowe.

+ **Handel zagraniczny Polski.** Warszawa. (PAT). Główny urząd statystyczny komunikuje: Handel zagraniczny polski w styczniu 1922 przedstawia się w następujących cyfrach, którym w nawiasie odpowiadają cyfry za styczeń 1921 r.: Przywóz wynosił 386.281 ton (409.570). Wywóz 214.024 (119.173). — Główniejsze pozycje przywozu stanowią: węgiel 314.843 ton, bawełna 2.946 ton, wełna 1.409, maszyny, części maszyn, wyroby metalowe itd. 11.702 ton. Główne pozycje wywozu stanowią: drzewo i wyroby z drzewa 98.183 ton, ropa i przetwory ropne 38.540 ton, wyroby metalowe 1.643 ton, cement 5.153 ton, cukier 5.352 ton. Wartość naszego przywozu obliczona po raz pierwszy przez główny urząd statystyczny wynosiła w styczniu 1922 ogółem 26,991,000.000 mk. Wartość węgla 4.005,000.000, bawełny 2,382,000.000 mk., wełny 3,319,000.000 mk., maszyn i wyrobów metalowych 3,977.000.000. Wartość zaś wywozp 9,091,000.000 mk. Wartość drzewa 1.193,000.000 mk., ropy i przetworów ropnych 3.177,000.000 mk., wyrobów metalowych 446,000.000 mk., cementu 132,000.000 mk., cukru 995,000.000 mk., futer 292,000.000 mk.

+ **Statystyka produkcji węgla górnośląskiego w** pierwszej połowie kwietnia br. wynosiła 1,334.730 ton. Kolejami wysłano 1.038.016. Na obszarze górnośląskim pozostało z tego 112.165. do Niemiec wysłano 557.046, do Polski 170.330, do Austrji 113.716, do Czechosłowacji 15,574, do Włoch 44.484, do Węgier 14.446, do Gdańska 9.444. do Kłajpedy 1.799 ton. Zapotrzebowanie wagonów wynosiło 118.841.. Brak wynosił 4... proc.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	27 kwiet.	B) Akc. przem.	27 kwiet.
Akc. Związk.	700	Galicja	150000
Dyskont Lw.	1800	Gafota	T 2100
Handl Pozn.	3525	Górka	6000
Hipot. akc.	850	Oikos	T 6075
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1325
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	375	Pezet	T 950
Przemysłowy	575	Pocisk	775
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	800
		Pol. Nafta	T 2025
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	650
		Rakszawa	8400
Brow. Lwow.	22000	Siersza al.	1200
Chodorów	T 3425	Gór. Siersza	6000
Karpalit	1800	Tepege	8700
Ćmielów	T 4775	Zielenlewski	T 6400
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 92	Lwów — dnia 27 kwietnia 1922 Gotówka	Lwów — dnia 27 kwietnia 1922 Dewizy	Warszawa dnia 27. kwietnia (Dewizy)	Zurych dnia 27 IV. (Dewizy)	Berlin dnia 26 IV. (Dewizy)	Wiedeń dnia 27 IV. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.13	6.85	2.097
1 funt ang.	16200—17200	16250—17250	17300—17750	22.74	1244.10	34.890
100 frs franc.	33000—36000	33500—36500	36300—37000	47.80	3643.30	71.800
100 fr szwaj.	70000—75000	71500—76500	76400—78000	100—	5225.05	1303.75
100 frc belg.	31500—33500	31500—33500	33700—34100	43.80	2408.05	66.460
100 K czesk.	7200—7600	7300—7700	7650—7700	10.02	548.30	151.50
100 K węg.	450—550	450—550	——	—.65	36.30	01.012
100 K austr.	48—52	50—53	52.00—53.00	—.06	3.59	100.—
100 M niem.	1350—1450	1325—1425	1410—1450	1.85	100.—	2.370
1 Dolar am.	3700—3800	3800—3900	3920—3960	5.14	280.10	7.73
100 Lir wł.	20500—22000	20500—22000	2000—2150	27.55	1531.95	41.370
100 Lei rum.	2650—2850	2650—2850	——	—.00	154.00	5.544
100 guld. hol.	125000—135000	140000—150000	——	195.20	10618.5	2042.50
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	——	96.00	5806.25	146.300
100 K. duńs.	P 62500—67500	P 65000—70000	——	109.25	5927.40	164.875
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	——	133.80	7279.10	200.350

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Silva rerum.

Z TAJEMNIC NIEBA.

Niedawno amerykańskie obserwatorium Mont Wilson dokonało zdjęć nieba w okolicy gwiazdy „Zeta Oriona“. Fotografja ta, jedna z najdokładniejszych tego rodzaju, wykazuje obok gwiazdy ósmej wielkości (niewidzialnej gołem okiem), a znanej pod znakiem DM-2° 1337 świecący pas, przypominający Mleczną Drogę. Pas ten jest w dwóch miejscach przysłonięty przez krągłe, czarne plamy. Jak wiadomo, pas świecący — jestto mgławica, z której kiedyś wyłoni się słońce nowe. Ale co oznaczają te plamy? Prawdopodobnie są to ciemne mgławice. W tym punkcie wracamy do zupełnej nieświadomości. Ciemne mgławice są, jak dotąd, zagadką bez rozwiązania. Cóż może być ciemną mgławicą? Absolutna próżnia, pochłaniająca fale świetlne leżącej poza nią mgławicy gazów rozżarzonych? Czy może okienko, przez które przeziera koniec wszechświata naszego?

Komunikaty.

ODROCZENIE TERMINU SKŁADANIA FASJI PODATKU DOCHODOWEGO.

Izba skarbowa donosi: Ministerstwo skarbu oznajmiło okólnikiem z 13. kwietnia 1922 L. D. P. 364/V, że termin do składania zeznań o dochodzie do podatku dochodowego na rok 1922 zostanie przesunięty **na dzień 1. lipca br.** Dla osób prawnych utrzymany będzie w mocy termin 1. sierpnia. Obowiązek składania wykazów wypłaconych uposażeń służbowych z art. 48. ust. o państwowym podatku dochodowym będzie zawieszony. Odnośne rozporządzenie ukaże się w najbliższym czasie w Dzienniku ustaw i Dzienniku urzędowym ministerstwa skarbu.

ZAPISKI.

Adam Mickiewicz: „Darczanka“. Przekład ...ej pieśni poematu Woltera „Pucelle d'Orleans“ ...warzystwo Wydawnicze „Ignis“ — Warszawa ... Opatrzona przedmową Stan. Szpotańskiego, charakteryzującą persiflaż Woltera, jako objaw ...ha francuskiego, który... gdy chodzi o obalenie wiary i ideału przeszłości w imię nowego... ...łosny jest... ponad wszelkie pojęcie, a logiczny do tego stopnia, że dla żadnego sentymentu ... poczucia historycznej konieczności nie złagodzi ... o ton jeden szyderstwa, nie oszczędzi kogokolwiek, lub czegokolwiek“ — wychodzi po raz pierwszy na świat „Darczanka“, przełożona — ... informuje p. Szpotański na podstawie listu Mickiewicza do Jeżowskiego — w marcu 1817 r. ... koniec tegoż roku przedstawiona była na posiedzeniach Towarzystwa filomatycznego i krytykowana przez Malewskiego. Zachęcany przez ... i przez innych Filomatów, przełożył Mickiewicz ... inne jeszcze pieśni („Mam ogrom tego, ale ... wielu miejscach strasznie nawałem robiono“), ... opracował i wykończył ostatecznie tylko ... piątą. Wersja ta, operująca jeszcze frazeologią pseudoklasyczną, wykazuje już, głównie na ... odzielnych odchyleniach od poematu Woltera, ... sarmatyzowaniu jego rubaszności i na śmiałym rozmachu epickim lwi pazur przyszłego twórcy „Pana Tadeusza“, malarza sceny w Dobrzynie ... karczmie, polowania i zajazdu. Drwiny wolterowskie zmieniają się tu w zamaszysty gest ...checki. Przedsmaku „Pana Tadeusza“ nadaje „Darczance“ tyle charakterystyczne dla Mickiewicza używanie średniówki. O zainteresowaniu poety dla „Pucelle“ świadczą jego jamby ...omacki obchód imienin Onufrego Pietraszkiewicza, pisane w maju 1819 r, i „poemko“ „Kartofla“ wykazujące w wielu miejscach wyraźną analogię z poematem Woltera.

„Darczankę“ wydano bardzo starannie z należnym Mickiewiczowi pietyzmem. I. W.

„Skamandra“ Zeszyt XVIII. za marzec przynosi obfity plon poetycki, na który składają się wiersze A. Słonimskiego, F. Przysieckiego, L. ...borskiego - Okołów, J. Chmielińskiego, G. ...naire'a (w przekładzie Anny Ludwiki Czerny) i proza poetyczna Iwaszkiewicza. Prócz tego znajdujemy opowiadanie St. Balińskiego „Lustro“ i ciąg dalszy „Wniebowstąpienia“ J. M. Rytarda. O „Kryzysie w dramacie“ pisze rozumnie i wnikliwie Wilam Horzyca. Książki omawiają W. Horzyca, E. Breiter i J. Iwaszkiewicz, plastykę w sposób niezmiernie cięty — Zofja Stryjeńska. — Sprawozdanie z Filharmonji warszawskiej zamieszcza Iwaszkiewicz. W rubryce „Varia“ polemizuje w dalszym ciągu Irzykowski z Anatolem Sternem, odpowiadając na „Papuasa merytoryzmu“ i zapowiadając replikę w czerwcowym zeszycie „Ponowy“.

KRONIKA SPORTOWA.

Przyrzeczenie harcerskie odbędzie się dnia 30. kwietnia br. o godz. 12. w południe na błoniach Pohulanki(dojazd linią L-D do rogatki, obóz złotu harcerskiego z r. 1921), na który sfery pedagogiczne przyjaciół harcerstwa i wszystkich mieszkańców naszego polskiego grodu zaprasza Komenda Hufca Lwowskiego związku harcerstwa polskiego.

Kispesti Atl. Club (Budapeszt)—Pogoń. Drużyna węgierska, która pobiła ub. r. Cracovię (4 : 2) przedstawia się znakomicie, a jest to pierwsza drużyna zagraniczna, która w obecnym sezonie do Lwowa zjeżdża. Spotkania nastąpią w sobotę, tj. 29. o g. 5.30 i w niedzielę d. 30. bm. o g. 5.30 popoł.

Z Pogoni. W sobotę dnia 29. kwietnia o g. 5 popoł. odbędzie się przed zawodami Kispesti—Pogoń urządzony staraniem L. K. S. Pogoń wewnetrzno klubowy bieg na 400 m. Ewentualny bieg rozstrzygający odbędzie się w niedzielę d. 30. bm. również przed zawodami w piłce nożnej o g. 5. Zgłoszenia w sekretarjacie klubu, oraz na boisku u członków zarządu sekcji lekkoatletycznej L. K. S. Pogoń.

Kispesti A. C. we Lwowie. Wydział L. K. S. Pogoń uprasza wszystkich zwolenników sportu o liczne jawienie się na głównym dworcu celem przywitania gości węgierskich spodziewanych w myśl telegraficznego zawiadomienia w piątek wieczorem.

W niedzielę przed spotkaniem Kispesti A. C. z Pogonią odbędzie się o g. 3.30 match o mistrzostwo między Ż. K. S. I. a Czarni II. W niedzielę przedpołudniem o g. 9.30 match o mistrzostwo między Orlęta a Związek Strzelecki i o g. 11 przedpoł. między Pogonią IV. a L. K. S. Odwet.

—oo—

OGŁOSZENIA.

Różne.

W miasteczku Wschodniej Małopolski, 5 km. od stacji, do wydzierżawienia apteka od 1. lipca 1922. Lekarz w miejscu. Zgłoszenia do Zygmunta Kleina, Janów od Trembowla. 129

Podrabia pończochy w najkrótszym czasie »Kalos«, Kopernika 12. za bramą. 1305

Spółka Gospodarcza Stowarzyszenia zarejestr. z ogr. por. w Zadnieszówce p. Podwołoczyska poszukuje przedsiębiorcy z odpowiednim kapitałem do zbudowania młynu wodnego turbinowego. Bliższe wiadomości w miejscu. 1306

Medyk poszukuje pokoju kawalerskiego natychmiast z wiktem lub bez. Zgłoszenia do Admin. pod „Natychmiast“. 1128

Znaleziono klucze różne, na rogu Słowackiego. Zgłoszenia: Kopernika 36 portier. 1320

Biurko, stół, palmę sprzedam. Nabielska 41, drzwi 4. 1321

Fortepian wybitnej firmy, koncertowy, sprzedam. Kopernika 26, parter, Sklniarski. 1319

Usienka kremowa ... panienki tanio do sprzedania, Głęboka 27, ... wo.

Nauka i wychowanie.

Posady i prace.

Inteligentna w średnim wieku osoba, szuka posady samoistnej gospodyni u księdza lub we dworze. Muracka 22, drzwi nr. 10 1325

Zarząd dóbr Pużniki, poczta Chocimierz poszukuje praktykanta rolniczego, kawalera na wikt. Warunki wraz z odpisem świadectw adresować do Zarządu dóbr. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1324

Czas odnowić przedpłatę!

Kupno i sprzedaż.

Motory różne od 6 do 120 HP. Maszyny młyńskie kamienie, transmisje pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1268

Galerja amfiteatralna drewniana, olejno malowana, dekoracyjnie wykończona, na słupach drewnianych, z podjami dla foteli, w doskonałym stanie, długość balustrad bocznych po 25 metrów, centrum 9, mieszcząca około 300 osób, zdatna dla teatru, kinoteatru, domu ludowego itp. do sprzedania natychmiast. Wiadomość Warszawa. Marszałkowska 6 m. 16. Tel. 62—34, lub Łódź, Hotel »Victoria«, Pankowski. 318

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.